



STATUT

□ EWANGE-
LICKIEGO □
STOWARZ.
NIEWIAST
W CIESZYNIE



NAKŁADEM EWANGELICKIEGO STOWARZYSZENIA
NIEWIAST W CIESZYNIE. --- CIESZYN, ROK 1912.





• Poświadczamy

że Pan

w

została przyjęta za członka „Ewangelickiego Stowarzyszenia niewiast“ w Cieszynie

Luz Terlikowa.
Sekretarka

M. Bernatowiczówna
Przewodnicząca



H. Małachowska.
Skarbnika.





„Ona, co mogła, to uczyniła“.

Ew. św. Marka 14, 8.

Szanowna Spółsiostró!

Ewangelickie Stowarzyszenie niewiast zaprasza niniejszem uprzejmie Kochaną Spółsiostrę do wstąpienia w poczet jego członków i prosi o życzliwość Jej dla spraw tego Stowarzyszenia.

Czego chce Ewangelickie Stowarzyszenie niewiast?

Chce być w swojej częstce narzędziem wśród swojego ludu polsko-ewangelickiego do pielęgnowania chrześcijańskiej dyakonii i społecznych czynów chrześcijańskiego miłosierdzia. Chce przyczynić się do wychowania naszych dzieci i młodzieży, zwłaszcza opuszczonej, do strzeżenia i zachowania narażonych na zgubne pokusy, do podniesienia upadłych, do zaopatrzenia ubogich, zaniedbanych i chorych. Chce więc wśród swojego polskiego ewangelickiego społeczeństwa i kościoła przyczynić się w swojej części do wykonania owej służby, płynącej z wdzięczności i miłości ku Synowi Bożemu, Zbawicielowi, która w kościele chrześcijańskim zawsze powinna kwitnąć i owoce wydawać.

Takiej służby podejmujemy się dla słów Jezuso-

wych: „Zaprawdę, powiadam wam: Cokolwiekście uczynili jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili!“ Ew. św. Łuk. 25, 40.

Stowarzyszenie nasze nie oczekuje od członków swoich rzeczy niemożliwych, ale pragnie każdej niewieście ewangelickiej dać sposobność, aby i drobnym darem, na jaki ją stać, razem z innymi przyczyniła się do wykonania tej służby tak potrzebnej a Bogu miłej, aby i w tym względzie Zbawiciel mógł o nas powiedzieć ono łaskawe słowo:

„Ona, co mogła, to uczyniła.“

Wiadomo Ci, Szanowna Spółsiostrze, że słowo to wyrzekł Zbawiciel o onej niewieście w Betanii, która w poczuciu wielkiej wdzięczności i przemożnej miłości na idącego na śmierć Pana wylała słoik maści bardzo kosztownej tak, że cały dom napełniony był wonnością. Wszyscy w domu nad tym uczynkiem niewiasty szemrali, ale Jezus uczcił go, wydawając o nim świadectwo: „Ona, co mogła, to uczyniła. Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangelia po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadane będzie na pamiątkę jej!“ Przez to słowo uczcił Pan serce niewiasty i jego właściwości, podniósł niewiastę na świetlane wyżyny. My wszystkie zyskałyśmy przez Pana nowe znaczenie w domu i w społeczeństwie ludzkim, zyskałyśmy życie zacne, stanowisko przednie i czczone. To uczyniło słówko Jezusowe:

Ona.

Gdzież jest nasz dom, Spółsiostrze? Kim my jesteśmy? Dom nasz, to nasza rodzina i gospodarstwo, nasz ród i lud, domy polsko-ewangelickie, społeczeństwo

polско-ewangelickie, którego córkami jesteśmy, któremu mamy być matkami. Tu nasze miejsce, na którym powiedzieć winnyśmy: Otośmy słuźebnice Pańskie! W tym domu swoim Pana i Zbawiciela swego uczcić możemy właśńie my niewiasty niemniej, niż to owa niewiasta w Betanii uczyniła. Znajomość Boża, miłość Zbawiciela, słuźba chrześcijańska jest dziś — gdy Pana nie mamy już pomiędzy sobą w cieie — oną maścią bardzo drogą, której wonność przez nas może napelić nasze domy, nasze zbory, nasze społeczeństwo. My same możemy być „dobrą wonnością Chrystusową Bogu“ wśród tego ludu, którego córkami, którego matkami jesteśmy. Szanowna Spółsiostró, czy może i nas na stanowisku naszym uczcić Chrystus tem samem świadectwem: „Ona — ta polско-ewangelicka niewiasta — co mogła, to uczyniła?“

Stosunki w naszym kościele, wśród naszego polskiego ewangelickiego ludu są nadzwyczaj rozkołatane i bardzo smutne. Nie możemy się zgodzić na jedną drogę, na jedną myśl; polityczne przekonania nas rozdwarzają i dzielą tak, iż się nieraz zdaje, że dla dzieci naszych nie będzie już kawałka chleba na naszej ziemi. Mamy bratobójczą wojnę we własnym domu, pod własną strzechą. Ale tego nikt usunąć nie może, dopóki sam Bóg mocną ręką nas nie wyrwie i nie wyprowadzi, bo On wyznaczył ludom drogi ich i czasy. Oczy Pana i Zbawiciela naszego patrzą na nas, Szanowna Spółsiostró, czy w ciężkich obecnych stosunkach my niewiasty, matki i córki, żyjemy, wierzymy i słuźymy tak, aby nasz lud polско-ewangelicki na ostatku nie upadł, nie ściągnął na siebie przekleństwa i nie zanikł, ale by wyszedł z tego ciężkiego doświadczenia wierny, czysty i wzmocniony.

Nie potrzebujemy się przecież zamykać w zacietrzewieniu i w zajądlności, możemy też służyć sobie nawzajem darami, jakie mamy od Boga. Nie wdawając się w ważne polityczne i wybryki, od których roi się świat, bądźmy siłą ewangelii piękne, czyste, ufne i wesołe a od domostw swoich i synów swoich macierzyńską i siostrzaną ręką wiernie odpierajmy wszelką zdradę, zaprzaństwo i spodlenie. Postanowione na kapłanki dóbr ojczystych, wiary i spuścizny ojców, dopilnujmy, aby i w naszym języku, którym z woli Bożej mówiły matki nasze i my nim mówimy, chwalony był Bóg według sposobu ewangelickiego, aby nie ustawały dźwięki polskich pieśni ewangelickich, aby i naszym językiem głoszona była wiara czystej ewangelii, aby nasz lud polsko-ewangelicki pozostał naczyniem łaski Bożej. Wtedy Pan i o nas powie łaskawie: „Ona — ta polsko-ewangelicka niewiasta — co mogła, to uczyniła.“

Co mogła.

Niewiasta jest słabą istotą, ale w słabości jej może się okazać i okazuje się często moc Boża. Niewiasta spełnia zadania najwznioślejsze i najtrudniejsze. Wychowując dzieci i będąc pomocnicą męża, wyciska na świecie, na życiu ludzkim swoją wolę. Cicha, mocna wytrwałość kobiety, jej miłość poświęcająca się, cudów z łaski Bożej dokonuje. Słabość niewiasty jest właśnie jej mocą. Natura męska zabiera się do czynu zwykle jak wichur gwałtowny, jak siła wybuchowa, jak rycerz zbrojny, którego chód zwraca na siebie uwagę, zapowiada niebezpieczeństwo, wywołuje spór i bój. Niewiasta bierze się do dzieła jak słonko miłe, które swoim uśmiechem rozbraja i ubezwładnia; jak drobny korzeń, który zwolna a stale wbija się w opokę, aż ją rozsadza.

Niewiasty już z natury swojej przyzwyczajone są do ofiar. Poświęcać się dla innych, nie należeć samej sobie jest właściwością prawdziwej natury kobiecej. Więc tak w domu, jak w społeczeństwie przypada niewieście nie w oczy wpadające naczelne stanowisko, nie rządy, ale wszelka święta, cicha i cierpliwa praca, która wychowuje, pielęgnuje, zachowuje, leczy i pokrzepia. Właśnie bez tej służby życie ludzkie byłoby twarde, groźne, okrutne. Zwłaszcza kościół nie byłby kościołem bez wiary i służby niewiasty. Twoja umiejętność i zręczność, Twoja ofiarna usłużność, Szanowna Spółsiostrzo, niezbędne są dla budowy Królestwa Bożego na ziemi.

Kościół nasz potrzebuje dziś odnowienia, inaczej nie będzie w stanie wykonać, do czego w tym naszym czasie jest powołany. Bardzo błędzą ci, co myślą, że do odnowienia życia trzeba kościołowi nowych nauk, nowych wierzeń. Nowe wyznanie wiary byłoby tylko dziurawą studnią, która nie zatrzyma wody, ale wyschnie. Jest tylko jedno źródło odnowienia: Duchem świętym natchnione kazanie ewangelii, której początkiem i końcem jest Jezus Chrystus ukrzyżowany i zmarłychwstały. Ale nie prezbyterstwa lub zastępstwa zbiorowe, nie władze i urzędy kościelne wychowują Duchem świętym natchnionych świadków Bożych. Samuela wychował nie kapłan Heli, ale matka jego Anna wyprosiła go u Boga i poświęciła Bogu. Choćby nauczyciele zaczęli błędzić, to odnowienie życia Bóg pośle dla modlitw i przez wiarę i uczynki matek i siostr. Gdy apostołowie nie rozumieli Pana idącego na śmierć i zaczęli Go opuszczać, to niewiasta pomazała Go na Jego pogrzeb a Pan wydał jej uczynkowi świadectwo, iż „co mogła, to uczyniła“.

To uczyniła.

Jeżeli zapytujesz, Kochana Spółsiostró: Cóż więc mam uczynić? — to pierwszą, a właściwie i jedyną odpowiedzią jest ta: „Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiona ty i dom twój.“

Pole najpotrzebniejszej, najwłaściwszej, najbardziej błogosławionej pracy naszej, Szanowna Spółsiostró, jest nasz dom, nasza rodzina. Choćbyśmy we wszystkim prześcignęły mężczyzn, to najbardziej prześcigniemy ich w domu. Tu staniemy się największymi dobrodziejkami ludzkości, a przez to najpiękniejszymi. Byłoby największym nierozumem, największym grzechem naszym, gdybyśmy chciały domy swoje zaniedbywać a publicznymi sprawami się zaprzętać.

Niemniej jednak macierzyńskiej naszej opieki potrzebują też pewne sprawy społeczne i kościelne. Tu możemy w niejednym uzupełniać służbę prezbyterstw naszych zborów i być ich pomocnikami. Na przykład:

Uczynić możemy coś dla sierot, dla dzieci opuszczonych, które się nie mogą wychowywać pod opieką matki. Czy na przykład nieślubnym dzieciom nie dzieje się nieraz okrutna krzywda, a nikt nie ujmuje się za nimi? Czy nie żyje wśród nas niejedna sierota cieleśnie a bardziej jeszcze duchowo niemiłosierdzie zaniedbana? Czy Ewangelickie Stowarzyszenie niewiaśt nie mogłoby dopomóc, aby zakład sierocy i wychowawczy nie musiał żadnej sierocie odmówić przyjęcia i sumiennego wychowania, albo dopomóc takiej sierocie do przygarnięcia jej przez jaką chrześcijańską rodzinę? „Ona, co mogła, to uczyniła.“

Posyłamy dziewczęta ze wsi do miasta do nauki w szkołach, do nauki szycia, do roboty w fabrykach, na

służbę. Czy właśnie im bardzo nie przydałaby się tam nieraz ściślejsza chrześcijańska opieka? Są takie, co dobrego wychowania nie pragną, ale są takie, które wdzięcznie przyjąłby każdą poradę i sposobność do dobrego wyzyskania czasu. Katołiczki mają tam swoje klasztory, mają swoje stowarzyszenie św. Zyty, które baczy na potrzeby tych dziewcząt. I my powinniśmy złączonemi siłami dbać o to, aby ewangelickie córki z jakiegokolwiek przyczyny przebywające w mieście, miały tam chrześcijańskie pomieszczenie, aby wolny czas mogły pożytecznie spędzić, aby się tam pomnażały w dobrem, nie zaś w próżności i w zepsuciu. Jedna ręka niczemu tu nie zaradzi, ale Stowarzyszenie ma wiele rąk i może to uczynić.

Wogóle niezbędne jest w mieście takie miejsce, gdzie pielęgnowaćby można ewangelicką, biblijną towarzyskość, gdzie służyłby można naszemu ludowi ewangelickiemu, zwłaszcza naszej młodzieży, pismami i książkami ewangelickimi, gdzie zgarniaćby można młodzież ewangelicką, puszczoną w mieście na samopas. Mamy w Cieszynie „Społeczność chrześcijańską“, której dążności i praca wszelkiego poparcia są godne. Możliaby jej dopomódz do zdobycia obszernego lokalu, wogóle do obszernego pola działalności. Po wszystkich miastach ewangelickiego świata, nawet we wszystkich miejscach kąpielowych, są takie ewangelickie domy, prowadzone w duchu biblijnym. Na to trzeba środków, które płyną z żywej, czujnej, dbałej wiary i miłości chrześcijańskiej. Czy Ewangelickie Stowarzyszenie niewiaſt nie mogłoby o tem pamiętać? „Ona, co mogła, to uczyniła.“

Jest po naszych wsiach i miastach tylu pożałowania godnych niedołąg, kalek, istot nieuleczalnie chorych,

dla których niema miejsca ni w szpitalach ni w rodzinie. Chodzą „po numerach“, poniewierani, zaniedbani, popadają w coraz to groźniejsze ciemności i wypaczenie duszy. Czy dla nich niema światła i uzdrawiającej mocy ewangelii dlatego, że do kościoła zejść nie mogą? „Nie mają człowieka“, któryby wziął ich i wrzucił w zbawienne wody, gdy je anioł Boży porusza. Czy nie możnaby tych opuszczonych zebrać na jednym miejscu i dać im chrześcijańską skromną opiekę?

Pytasz, Spółsiostro, jak my to wszystko zrobić możemy? Każda chrześcijańska niewiasta powinna być oszczędną, oględną gospodynią i w swoich potrzebach skromną. Gospodarujmy dla siebie a gospodarujmy także dla tych spraw chrześcijańskich, składajmy wszystkie w Stowarzyszeniu swoim grosz do grosza — a może jedna albo druga nawet i życie całe tej służbie odda — a razem połączonemi siłami zrobimy niejedno, czego każda z osobna zrobić nie możemy, a wtedy i o każdej z osobna powie Pan:

„Ona, co mogła, to uczyniła.“

STATUT

„Ewangelickiego Stowarzyszenia niewiast w Cieszynie“.

I. ODDZIAŁ.

Część ogólna.

§ 1. Stowarzyszenie nazywa się:

„Ewangelickie Stowarzyszenie niewiast“ w Cieszynie z siedzibą w Cieszynie.

§ 2. Stowarzyszenie składa się:

- a) z polskich niewiast ewangelickich (mężatek, wdów i dziewic), które przez Zarząd jako członkowie Stowarzyszenia zostaną przyjęte i obowiązują się na cele Stowarzyszenia płacić dowolną wkładkę miesięczną*);
- b) z polskich niewiast ewangelickich, które dla szczególnych około Stowarzyszenia położonych zasług zostaną przez Zarząd mianowane członkami honorowemi.

§ 3. Celem Stowarzyszenia jest popieranie istniejących prac i zakładów chrześcijańskiej dyakonii i chrześcijańskiego samarytanizmu, tudzież zakładanie i rozpoczęcie nowych takich prac i zakładów (o ogólnem a

*) Według uchwały Wielkiego Wydziału najmniejsza wkładka członka wynosi 1 K na rok.

nie miejscowem tylko znaczeniu) wśród i dla polskiej ewangelickiej ludności.

§ 4. Według potrzeby i okoliczności członkowie Stowarzyszenia niewiast jednego i tego samego zboru ewangelickiego (gminy kościelnej) mogą utworzyć „Koło zborowe Ewangelickiego Stowarzyszenia niewiast w Cieszyńie“ dla osobnych zadań i celów zborowych.

§ 5. Zarząd Stowarzyszenia stanowią:

- a) Wydział główny czyli wykonawczy, albo Zarząd
- b) Wydział wielki czyli ogólny.
- c) Instytucja delegatek Stowarzyszenia.
- d) Walne Zebranie Stowarzyszenia.

II. ODDZIAŁ.

C z ę ść s z c z e g ó ł o w a.

A. Główny Zarząd (czyli Wydział główny).

§ 6. Główny Zarząd składa się z 5 członków, którzy wybierają z pomiędzy siebie przewodniczącą, jej zastępczynię, kasyerkę i sekretarkę. W razie potrzeby zastępuje przewodniczącą albo jej zastępczyni chwilowo kasyerkę lub sekretarkę. Przewodniczącą Głównego Zarządu jest oraz przewodniczącą Wielkiego Wydziału i Stowarzyszenia.

§ 7. Do Głównego Zarządu należą następujące prace, prawa i obowiązki:

- a) Główne kierownictwo wszystkimi sprawami, zakładami i przedsiębiorstwami Stowarzyszenia.
- b) Zastępowanie Stowarzyszenia na zewnątrz przez przewodniczącą Głównego Zarządu, lub osobnego męża zaufania w tym celu osobno przez Główny Zarząd uwierzytelnionego; zawieranie w imieniu Stowarzyszenia umów, kontraktów i różnych pra-

wnych zobowiązań, tudzież wykonywanie uchwał Wielkiego Wydziału i Walnego Zebrania.

- c) Zarząd Główny jest za prowadzenie spraw Stowarzyszenia odpowiedzialny Wydziałowi Wielkiemu i Walnemu Zebraniu.
- d) Zarząd Główny przygotowuje czy swoje czy podane przez członków lub Wielki Wydział wnioski na Walne Zebranie i poleca Walnemu Zebraniu ich przyjęcie lub odrzucenie.
- e) Zarząd Główny odbywa dla obrad i załatwienia spraw Stowarzyszenia posiedzenia według potrzeby a przynajmniej raz na miesiąc. Posiedzenie zwołuje przewodnicząca, albo w jej zastępstwie zastępczyni. Posiedzenie jest ważne, gdy się zbierze większa połowa członków.
- f) Główny Zarząd wygotowuje przed rocznem Walnem Zebraniem preliminarz dochodów i wydatków Stowarzyszenia, który przedkłada do opinii Wielkiemu Wydziałowi, a następnie do uchwały Walnemu Zebraniu.
- g) Główny Zarząd mianuje Delegatki, płatnych urzędników, funkcyonaryuszy Stowarzyszenia po wysłuchaniu i za zgodą Wielkiego Wydziału.
- h) Zarząd Główny prowadzi wszystkie księgi, protokoły Stowarzyszenia, utrzymuje w ewidencji spis członków Stowarzyszenia, Wydziału Wielkiego i delegatek, majątku, słowem utrzymuje porządek wszystkich spraw Stowarzyszenia.
- i) Zarząd Główny uchwała w miarę potrzeby za zgodą Wielkiego Wydziału instrukcye i przepisy porządkowe dla funkcyonaryuszy i zakładów Stowarzyszenia.
- h) Wszystkie uchwały Głównego Zarządu skutecz-

niąją się większością głosów obecnych członków, a są prawomocne dla członków gdy zostaną ogłoszone w piśmie uznanem za organ Towarzystwa.

B. Wielki Wydział.

§ 8. Wielki Wydział składa się z 25 członków i 3 zastępców, wybranych przez Walne Zebranie, o ile można ze wszystkich ewang. zborów polskich całego kraju. Zastępczynie wchodzi do Wydziału na wypadek śmierci, wystąpienia lub trwałej przeszkody członków. W liczbie 25 członków mieszczą się członkowie Głównego Zarządu, którzy są członkami Wydziału Wielkiego.

Wybory są ważne na 3 lata. Co trzy lata odnawia się Wielki Wydział w ten sposób, że ustępuje połowa członków, na miejsce których wybiera się nowych, ale mogą być wybrani także ustępujący. Po pierwszym trzechleciu ustępuje połowa przez los.

§ 9. Do zakresu działania Wielkiego Wydziału należy:

- a) Wybór 5 członków Głównego Zarządu.
- b) Czynności współradcze z Głównym Zarządem w myśl § 7. b, c, d, f, g, i.
- c) Zezwolenie na nieprzewidziane i nieobjęte preliminarzem wydatki, przenoszące 20% rocznych dochodów Stowarzyszenia.
- d) Do prawomocności uchwał Wielkiego Wydziału potrzeba obecności większej połowy członków Wielkiego Wydziału. Uchwały ogłasza się w piśmie uznanem za organ Towarzystwa.

§ 10. Posiedzenie Wielkiego Wydziału zwołuje według potrzeby przewodnicząca. Zebranie musi być zwo-

lane na żądanie 5 członków podane na piśmie do przewodniczącej.

C. Instytucja Delegatek Stowarzyszenia.

§ 11. Główny Zarząd mianuje (§ 7. g) z pośród członków Stowarzyszenia, o ile można w każdej miejscowości Delegatki Stowarzyszenia.

§ 12. Do zakresu działania Delegatek należy:

- a) Zjednywanie Stowarzyszeniu członków, tudzież zbieranie dla Stowarzyszenia darów i zapisów.
- b) Wybieranie od członków swego okręgu miesięcznych wkładek i przysyłanie takich z odpowiednim wykazem do Głównego Zarządu.
- c) Pośredniczenie między Głównym Zarządem i członkami swego okręgu, polegające na rozdzielaniu odezw, ogłoszeń, zaproszeń i t. p.

§ 13. Główny Zarząd zwołuje w razie uznanej potrzeby osobne zebranie Delegatek dla omówienia spraw Stowarzyszenia i informacji.

D. Walne Zebranie.

§ 14. Walne Zebranie składa się ze wszystkich członków Stowarzyszenia.

§ 15. Główny Zarząd zwołuje Walne Zebranie przynajmniej raz do roku po skończeniu roku rachunkowego, może w razie potrzeby zwołać nadzwyczajne Walne Zebranie, a musi takowe zwołać na żądanie 20 członków, wystosowane do Zarządu Głównego na piśmie.

§ 16. Do zakresu działania Walnego Zebrania należy:

- a) Przyjęcie i zatwierdzenie przez Główny Zarząd przedłożonych rachunków, po zbadaniu ich przez 2 przez Walne Zebranie wybranych rewizorów.

- b) Wybór członków Wielkiego Wydziału (§ 8).
- c) Uchwalenie rocznego preliminarza, ewentualnie odrzucenie takowego lub poszczególnych pozycji.
- d) Uchwalenie ewentualnego rozwiązania Stowarzyszenia. Do prawomocności takiej uchwały trzeba $\frac{2}{3}$ obecnych na Walnem Zebraniu członków.
- e) Stawianie wniosków w myśl § 7. d.
- f) Do uchwał potrzeba większości głosów obecnych członków.

E. Stosunek „Ewangelickiego Stowarzyszenia niewiast” do „Towarzystwa Ewangelickiego”.

§ 17. „Ewangelickie Stowarzyszenie niewiast” uważa „Towarzystwo Ewangelickie” za swoją Macierz i chce pozostawać z tem Towarzystwem w ścisłym związku i dla tego:

- a) „Ewangelickie Stowarzyszenie niewiast” będzie zawsze należało do „Towarzystwa ewangelickiego” jako członek z roczną wkładką przynajmniej 10 koron.
- b) „Ewangelickie Stowarzyszenie niewiast” nadaje „Towarzystwu ewangelickiemu” prawo, żeby Wydział tegoż przez swego prezesa lub sekretarza. był członkiem Głównego Zarządu, Wielkiego Wydziału i Walnego Zebrania i miał tamże głos doradczy.
- c) „Ewang. Stowarzyszenie niewiast” obowiązkuje się przyczynić się pewną kwotą, zastosowaną do jego możliwości, do utrzymania płatnego sekretarza „Towarzystwa ewangelickiego, skoroby rzeczzone towarzystwo takowego ustanowiło, za co sekretarz ten będzie także na usługach „Ewangelickiego Stowarzyszenia niewiast”.

F. Prawa i obowiązki członków, załatwianie sporów.

§ 18. Członkowie mają prawo brania udziału w Walnem Zebraniu, przemawiania na niem, stawiania wniosków i głosowania w sprawach Towarzystwa, tudzież korzystania z urządzeń Towarzystwa w miarę odnośnych postanowień i przepisów Głównego Zarządu.

Członkowie są zobowiązani wkładki swoje regularnie uiszczać, na Walnych Zebraniach według możliwości się jawić i w miarę możliwości wspierać w każdym kierunku cele i prace Towarzystwa.

§ 19. Wszelkie spory wynikające ze stosunków Towarzystwa załatwia sąd polubowny, do którego każda z interesowanych stron wybiera jednego członka, a ci dwaj trzeciego.

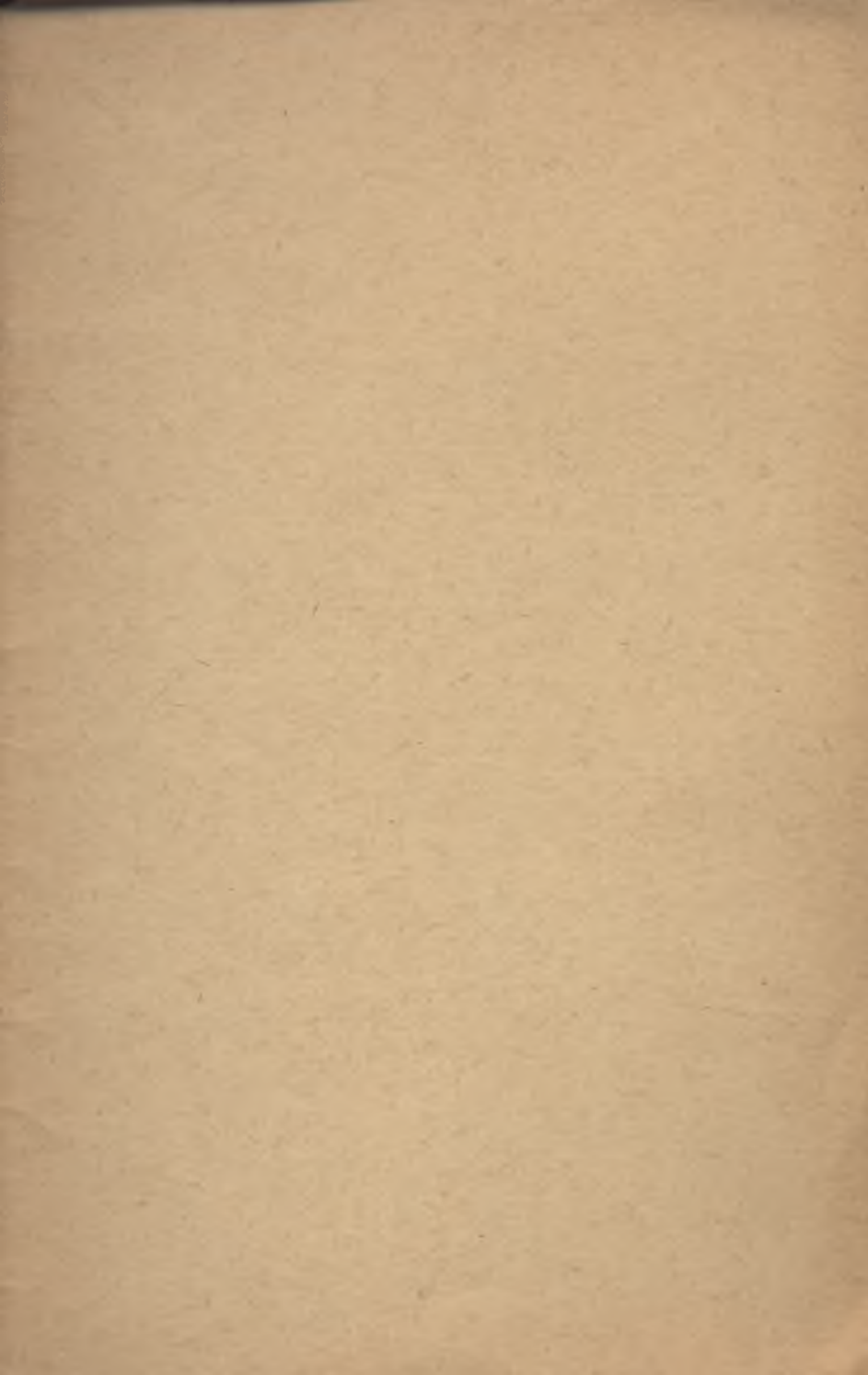
G. Zakończenie.

§ 20. Na wypadek rozwiązania „Ewangelickiego Stowarzyszenia niewiast“ przypada jego majątek „Towarzystwu ewangelickiemu“ w Cieszynie. Gdyby takowe nie mogło go z jakichkolwiek przyczyn objąć, uchwala o tem, co się ma stać z majątkiem Stowarzyszenia ostatnie Walne Zebranie.





DRUKARNIA „T. D. N.” (P. MITRĘGA) W CIESZYNIE.



Książnica Cieszyńska

KD I 609

DRUKARNIA „T. D. N.” (P. MITRĘGA) W CIESZYNIE.